

Ks. Waldemar TUREK
(Roma, Università Urbaniana)

**PRIMA CLEMENTIS:
ZAGADNIENIE PRYMATU BISKUPA RZYMU
W UJĘCIU WSPÓŁCZESNYCH
OPRACOWAŃ PATRYSTYCZNYCH**

Studia patrystyczne dotyczące prymatu biskupa Rzymu prowadzone w porządku chronologicznym zaczynają się zwykle, po przedstawieniu dowodów biblijnych, od napisanego w ostatnich latach pierwszego stulecia *Listu do Kościoła w Koryncie*¹, którego autorem jest Klemens, trzeci po Linusie i Anaklecie następca św. Piotra na katedrze rzymskiej². O Klemensie, jego życiu i działalności, mamy bardzo mało informacji; nie wystarczają one nawet do precyzyjnego i pewnego ustalenia lat jego posługi na rzecz chrześcijańskiej wspólnoty w Rzymie. Podstawowe znaczenie ma w tym względzie stwierdzenie Euzebiusza z Cezarei, który w swojej *Historii Kościelnej* ustala początek pontyfikatu Klemensa na dwunasty rok rządów cesarza Domicjana, a koniec – na trzeci rok władzy Trajana; innymi słowy, Klemens byłby biskupem Rzymu w latach 92-101³. Sprawa ta nie jest jednak tak oczywista, jakby się mogło wydawać; Tertulian np. stwierdza, że Klemens był wyświęcony przez św. Piotra⁴. *Annuario Pontificio*, opierając się na *Liber Pontificalis* opracowany przez L. Duchesne'a, podaje lata 92-99 jako okres sprawowania władzy przez Klemensa na stolicy Piotrowej⁵.

¹ Por. *Epistula ad Corinthios*, ed. A. Jaubert, SCh 167, Paris 1971, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, Kraków 1998, 51-81.

² Tak wynika z najstarszej listy biskupów rzymskich, jaką zamieszcza św. Ireneusz, biskup Lyonu, w swoim dziele *Adversus haereses* III 3, 3, ed. A. Rousseau – L. Doutreleau, SCh 211, Paris 1974, 32-34: „Fundantes igitur et instruentes beati apostoli Ecclesiam, Lino episcopatum administrandae Ecclesiae tradiderunt: huius Lini Paulus in his quae sunt ad Timotheum epistolis meminit. Succedit autem ei Anacletus. Post eum tertio loco ab apostolis episcopatum sortitur Clemens, qui et vidit apostolos ipsos, et contulit cum eis et cum adhuc insonantem praedicationem apostolorum et traditionem ante oculos haberet, non solus: adhuc enim multi supererant tunc ab apostolis docti”.

³ Por. Eusebius, HE III 15, 34, ed. G. Bardy, SCh 31, Paris 1952, 120 i 146-147.

⁴ Por. Tertullianus, *Praescriptio haereticorum* 32, 2, ed. R.F. Refoulé, CCL 2, Turnhout 1954, 212-213: „Hoc enim modo Ecclesiae apostolicae census suos deferunt, sicut Smyrnaeorum Ecclesia Polycarpum ab Ioanne collocatum refert, sicut Romanorum Clementem a Petro ordinatum est”.

⁵ Por. *Annuario Pontificio* 2004, Città del Vaticano 2004, s. 7*.

W patrologii mówi się o Klemensie Rzymskim przede wszystkim z racji na wspomniany już jego *List do Kościoła w Koryncie*, napisany za panowania cesarza Domicjana, orientacyjnie w latach 96-98. W chrześcijańskiej gminie korynckiej wybuchły wówczas jakieś zamieszki; być może, niektórzy młodszy członkowie wspólnoty zbuntowali się przeciw przebiterom i usunęli ich ze stanowisk. Nie wiemy, jaką drogą informacja o tych niepokojach dotarła do Rzymu. Wysuwane są tutaj dwie hipotezy: sama wspólnota koryncka mogła poprosić biskupa Rzymu o interwencję (brakuje jednak dowodów historycznych, by uzasadnić tego typu przypuszczenie); bądź też niektórzy rzymscy chrześcijanie zamieszkujący Korynt poinformowali wspólnotę rzymską o niepokojącej sytuacji wśród chrześcijan korynckich. Klemens Rzymski zdecydował się interweniować przez dosyć obszerne pismo, skierowane do uczniów Chrystusa zamieszkujących Korynt.

Z dwóch powodów zwykło się mówić o tym piśmie, omawiając skomplikowaną historię prymatu biskupa Rzymu. Po pierwsze, już sama interwencja Klemensa Rzymskiego przez napisanie i wysłanie do odległej przecież wspólnoty korynckiej *Listu* w związku z wybuchłymi w niej niepokojami, jak też nawoływanie do posłuszeństwa wobec przełożonych, jest przejawem szczególnego autorytetu biskupa Rzymu. Klemens zwraca się do chrześcijan korynckich prawie jak ich przełożony; co więcej, już na początku pisma prosi o wybaczenie, że nie poświęcił już wcześniej należytej uwagi tej sprawie.

Po drugie, w *Liście* znajdujemy najstarsze świadectwo o prześladowaniu chrześcijan za panowania Nerona i męczeństwie św. Piotra i św. Pawła oraz wielu innych chrześcijan w Rzymie:

„Popatrzmy na świętych Apostołów: Piotra nie raz i nie dwa, ale wiele razy, spotykała ciężka próba z powodu niegodziwej zazdrości, a złożyłszy w ten sposób swoje świadectwo, odszedł do chwały, na którą sobie dobrze zasłużył [...]”. [Paweł] uczył sprawiedliwości ziemię całą i dotarł aż do zachodnich jej granic, a złożyłszy wobec przedstawicieli władz swoje świadectwo odszedł ze świata i został przyjęty w miejscu świętym, stanowiąc dla nas najwspanialszy wzór wytrwania”⁷.

Autor nie bez powodu pisze o świadectwie dwóch znamienitych apostołów złożonym w Rzymie. Pragnie wyrazić w ten sposób przeświadczenie o szczególnym miejscu i roli wspólnoty rzymskiej i jej biskupa w odniesieniu do pozostałych chrześcijan. W interpretacji współczesnych patrologów i historyków

⁶ *Epistula ad Corinthios* 5, 4, SCh 167, 108, BOK 10, 53. W tekście oryginalnym greckim użyte jest słowo μαρτυρήσας, które pierwotnie oznaczało „złożyć świadectwo” a następnie „ponieść śmierć męczeńską”. A. Jaubert dodaje (zob. SCh 167, 108, przypis 3), że mamy tu do czynienia z najstarszym świadectwem męczeństwa św. Piotra po tekście J 21, 18: „Gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”.

⁷ Tamże 5, 7, SCh 167, 108, BOK 10, 53. Również w odniesieniu do św. Pawła użyty jest ten sam grecki termin μαρτυρήσας.

teologii temat ten nie jest jednak jednoznacznie interpretowany, również dlatego, że autor *Listu* nie mówi w sposób wyraźny, że jego interwencja obliuguje w sposób prawny wspólnotę koryncką do określonej postawy, ani też, rzecz jasna, nie wyraża w sposób bezpośredni samej idei prymatu.

Wydaje się rzeczą pożyteczną przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu przez pryzmat podręczników patrologii i różnych naukowych analiz *Listu*, jakie zostały opublikowane w ciągu ostatnich 50 lat. Chodzi w praktyce o pytanie, jak współcześni znawcy postrzegają interesujący nas temat i jak oceniają wartość *Prima Clementis* w kontekście ciągle aktualnej dyskusji dotyczącej początku i rozwoju doktryny o prymacie Piotrowym?

1. J. Quasten. W 1950 r. J. Quasten, profesor Katolickiego Uniwersytetu Amerykańskiego w Washington, opublikował w języku angielskim w Utrechcie I tom swojego, przetłumaczonego następnie na wiele języków, podręcznika patrologii⁸. W 1980 r. ukazało się włoskie tłumaczenie tego dzieła, uzupełnione wieloma danymi bibliograficznymi, w którym autor poświęca sporo uwagi właśnie *Prima Clementis* i związanemu z nią tematowi prymatu biskupa rzymskiego⁹. Stanowisko Quastena w tej kwestii nabrało w ciągu 2. poł. XX wieku swoistego znaczenia i było traktowane, przynajmniej w wielu kręgach znawców, jako ważny punkt odniesienia.

Quasten dostrzega szczególne znaczenie *Listu* Klemensa dla nauki o prymacie biskupa Rzymu: nawet jeśli dokument nie zawiera żadnego kategoriycznego stwierdzenia w odniesieniu do tego tematu, jednak już jego istnienie stanowi dowód szczególnego autorytetu biskupa Rzymu, jakim się cieszył we wspólnocie chrześcijan pod koniec I wieku. „Kościół rzymski – stwierdza Quasten – przemawia do Kościoła korynckiego jak przełożony do poddanego”¹⁰. W dalszym ciągu swojego opracowania, Quasten zwraca uwagę na fakt, że nie chodzi w tym przypadku jedynie o wyraz wzajemnej troski, jaką dostrzeżga się w owym czasie między różnymi wspólnotami chrześcijan; biskup Rzymu czuje się zobowiązany do zajęcia stanowiska i uważa za grzech ich ewentualne nieposłuszeństwo:

„Bądźmy więc posłuszni Jego wielce świętemu i chwalebniemu Imieniowi, strzeżmy się grózb, jakie Mądrość kieruje do tych, co posłuszeństwa odmawiają, abyśmy mogli znaleźć niezawodne oparcie w Najświętszym Imieniu Jego Majestatu. Przyjmijcie naszą radę, a nie będziecie tego żałowali. Jak prawdą jest, że żyje Bóg, żyje Pan Jezus Chrystus i Duch Święty, wspólna wiara i nadzieja wszystkich wybranych, tak kto w pokorze, w gorliwej dobroci i bez oglądania się za siebie wypełnia dane nam przez Boga przykazania i zalecenia, ten z pewnością znajdzie swoje miejsce

⁸ Por. J. Quasten, *Patrology*, I, Utrecht 1950.

⁹ Por. tenże, *Patrologia*, I, Casale 1980, 46-55.

¹⁰ Tamże, s. 49: „La Chiesa di Roma parla a quella di Corinto come un superiore a un suddito”.

i zostanie zaliczony do tych, których Jezus Chrystus odkupił. Jemu chwała na wieki wieków. Amen. Jeśli ktoś jednak odmówi posłuszeństwa słowom, jakie Bóg przez nas do niego zwracał, niech wie, że niemalą ponosi winę i naraża się na niemałe niebezpieczeństwo. My za grzech ten nie ponosimy odpowiedzialności”¹¹.

Tego typu stanowisko i autorytatywny ton nie znajdują – zdaniem Quastena – wystarczającego powodu w ścisłych relacjach kulturowych łączących Korynt z Rzymem. Klemens Rzymski – co więcej – jest przekonany, że jego interwencja wynika z natchnienia Ducha Świętego:

„Sprawicie nam wiele radości i wesela, jeśli posłuszni temu, cośmy wam napisali przez Ducha Świętego, położycie kres grzeszynom, zrodzonym z zawiści gniewom, stosując się do prośby o zgodę i pokój, jaką skierowaliśmy do was w tym właśnie liście”¹².

Poglądy Quastena w odniesieniu do zagadnienia prymatu biskupa Rzymu w *Liście* Klemensa Rzymskiego opierają się na kilku istotnych – zdaniem autora – fragmentach i ich bezpośrednim znaczeniu wynikającym z analizy kontekstu, w których to pismo powstało. Fakt, że już na początku swojego *Listu* Klemens usprawiedliwia się, że interweniuje zbyt późno, wyraźnie świadczy o tym, że wspólnoty chrześcijan od początku czuły się wzajemnie odpowiedzialne za siebie. Jednak interwencja biskupa Rzymu w sprawę chrześcijan korynckich nie może być usprawiedliwiona jedynie na poziomie rozumowania tego typu. Jak bowiem można – pyta Quasten – usprawiedliwić tego typu ogólnym poczuciem odpowiedzialności fakt, że Klemens traktuje jako swój obowiązek interwencję w Koryncie i ocenia jako grzech ewentualne nieposłuszeństwo ze strony tamtejszych chrześcijan?

Niewątpliwym brakiem ujęcia tematu prymatu biskupa Rzymu w świetle *Prima Clementis* zaproponowanego przez Quastena w jego podręczniku patrologii¹³ była niewystarczająca analiza o charakterze filologicznym; innymi słowy, znany patrolog skupił się bardziej na zewnętrznym kontekście *Listu* – co prawda, niesłuchanie ważnym – mniej natomiast na dociekanii dotyczącym poszczególnych terminów użytych przez Klemensa. Na tego typu szczegółową analizę

¹¹ *Epistola ad Corinthios* 58, 1 – 59, 2, SCh 167, 192-194, BOK 10, 77-78.

¹² Tamże 63, 2, SCh 167, 202, BOK 10, 81.

¹³ Warto tutaj wspomnieć, biorąc pod uwagę najbardziej znane podręczniki patrologii, wydane w 1978 r. opracowanie w języku niemieckim autorstwa B. Altaner – A. Stuiber, które zostało przetłumaczone w r. 1990 na język polski; zob. B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologie. Leben, Schriften und Lehre der Kirchenväter*, Freiburg – Basel – Wien 1978, tłum. polskie P. Pachciarek: *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, Warszawa 1990. Jest rzeczą interesującą, że autorzy tego skądinąd solidnego podręcznika, omawiając niektóre zagadnienia dotyczące *Prima Clementis*, nie wzmiankują kwestii jego ewentualnej ważności dla prymatu biskupa rzymskiego. Ograniczają się jedynie do podkreślenia świadectwa o prześladowaniu chrześcijan za panowania Nerona i męczennictwa Ksiąząt Apostołów, Piotra i Pawła; por. tamże, tłum. polskie, s. 108.

dzieła Klemensa trzeba było poczekać ok. 20 lat, tzn. do ukazania się *Listu* w opracowaniu A. Jaubert.

2. A. Jaubert. W 1971 r. ukazało się w prestiżowej serii *Sources Chrétiennes* wspomniane już i cytowane wydanie krytyczne, wraz z tłumaczeniem francuskim, *Listu do Kościoła w Koryncie* Klemensa Rzymskiego w opracowaniu Anny Jaubert. Sam tekst *Listu* poprzedzony został długim i starannym *Wstępem*, w którym autorka poświęca sporo uwagi charakterowi i znaczeniu „interwencji rzymskiej”¹⁴.

Autorka stawia na początku swojej analizy kluczową kwestię: chodzi jedynie o interwencję o charakterze braterskim, ponieważ żaden z Kościołów nie może być obojętny na potrzeby wspólnot siostrzanych, czy też jest to znak szczególnej odpowiedzialności, do jakiej się czuje wspólnota rzymska i – zwłaszcza – jej pasterz? Próbując odpowiedzieć na to pytanie, Jaubert zwraca w pierwszym rzędzie uwagę na braterski ton *Listu*: Klemens Rzymski pisze do wspólnoty korynckiej i występuje przeciwko niezgodzie i rywalizacji w niej dostrzeżonych, nie ukazuje jednak siebie i swojej wspólnoty jako bezgrzesznej. Również chrześcijanie rzymscy są słabi, również oni potrzebują refleksji i medytacji:

„Wszystko to piszemy, umiłowani, nie tylko po to, żeby was napominać, lecz po to również, by i sobie przypomnieć, bo przecież jesteśmy na tej samej arenie i ta sama walka nas czeka”¹⁵.

Jaubert zauważa, że owo „my”, które dominuje w całym *Liście*, nie jest tylko kwestią stylu; wydawać by się mogło – kontynuuje – że wina jest po obydwu stronach, że wszyscy trwają w tym samym grzechu:

„Bądźmy zatem pokorni, bracia, odrzućmy wszelką chępliwość, zarozumiałość, wszelkie wybryki i nieopanowanie i postępujmy według Pisma”¹⁶.

Klemens zatem – zdaniem Jaubert – nie stosuje jedynie tonu kaznodziejskiego; chodzi raczej o pewną zachętę do wspólnego poszukiwania woli Bożej.

„Niepokoje w Koryncie są przeciwne woli Bożej, takiej, która objawia się w naturze, w Piśmie Świętym i w tradycji. Co więcej argumentacja jest bezosobowa: «Żeby poddali się nie nam, lecz woli Bożej»”¹⁷.

¹⁴ Por. A. Jaubert, *Introduction*, SCh 167, 86-89.

¹⁵ *Epistula ad Corinthios* 7, 1, SCh 167, 110, BOK 10, 54.

¹⁶ Tamże 13, 1, SCh 167, 120, BOK 10, 56.

¹⁷ Jaubert, *Introduction*, SCh 167, 87: „La révolte corinthienne est contraire à la volonté de Dieu, telle qu'elle s'exprime dans la nature, dans l'Écriture et dans la tradition. Ainsi l'argumentation est impersonnelle: «Qu'ils cèdent, non pas à nous, mais à la volonté de Dieu!»”; por. *Epistula ad Corinthios* 56, 1, SCh 167, 188, BOK 10, 76.

Jednak trzeba stwierdzić – kontynuuje Jaubert – że, wbrew miłości animującej *List*, nie może być on interpretowany jedynie jako rada czy zachęta:

„Wy zatem, którzy daliście początek buntowi, podporządkujcie się waszym przebiterom, przyjmijcie karę jako drogę do nawrócenia zginając kolana waszego serca. Uczcie się uległości porzuciwszy chępliwość i wyniosłą pewność siebie w mowie. Lepiej, jeśli mali i uczciwi znajdziecie się w trzódce Chrystusowej, niż gdybyście mając wielkie poważanie zostali wykluczeni z owej nadziei, jaką w Nim mamy”¹⁸.

Jest rzeczą uderzającą, że Klemens czuje się autorytatywnym wyrazicielem woli Bożej, jak to widać choćby w słowach przytaczanych już przez Quastena:

„Sprawicie nam wiele radości i wesela, jeśli posłuszni temu, cośmy wam napisali przez Ducha Świętego, położycie kres grzeszynom, zrodzonym z zawiści gniewom, stosując się do prośby o zgodę i pokój, jaką skierowaliśmy do was w tym właśnie liście”¹⁹.

Gdzie zatem – pytamy z Jaubert – należy upatrywać źródła autorytetu, który Klemens ukazuje w swoim *Liście do Kościoła w Koryncie*? Autorytetu potwierdzonego przez fakt, że wierni wspólnoty korynckiej tak pieczołowicie przechowywali ten dokument? Klemens w jasny sposób daje do zrozumienia, że interwencja dotycząca wspólnoty w Koryncie jest jego obowiązkiem; co więcej, zaraz na początku *Listu* usprawiedliwia się, że nie zareagował wcześniej:

„Z powodu nieszczęść i klęsk, spadających na nas nagle i jedne po drugich, nie mogliśmy zająć się wcześniej sprawami, o jakie się spieracie, umiłowani, a zwłaszcza owym buntem, wstrętnym i bezbożnym, który winien być czymś całkiem obcym dla wybranych Boga, a który wznieciło wśród was kilku samowolnych zuchwalców”²⁰.

Jaubert podkreśla, że niektórzy analitycy próbowali wyjaśnić interwencję Klemensa w kategoriach politycznych; w momencie napisania *Listu* Rzym dominował nad światem politycznie i wojskowo, również nad Koryntem, rzymską kolonią w Grecji. Owa polityczna przewaga Rzymian nad mieszkańcami Koryntu wywoływała u Klemensa poczucie odpowiedzialności i usprawiedliwiała jego interwencję. Jednak tego typu interpretacja – zdaniem Jaubert – nie przekonuje i nie jest wystarczająco uzasadniona²¹.

Powodów napisania *Listu* i usprawiedliwień interwencji Klemensa trzeba szukać przede wszystkim na gruncie religijnym. Jedynym zaś miastem, które mogło pretendować do prymatu właśnie na tym gruncie, mogła być Jerozolima,

¹⁸ *Epistula ad Corinthios* 57, 1-2, SCh 167, 190, BOK 10, 77.

¹⁹ Tamże 63, 2, SCh 167, 202, BOK 10, 81.

²⁰ Tamże 1, 1, SCh 167, 98, BOK 10, 51.

²¹ Por. Jaubert, *Introduction*, SCh 167, 88.

Miasto Matka, którego znaczenie prorockie i biblijne było wyjątkowe. Dzieje Apostolskie ukazują jednak, że w krótkim czasie od zakończenia ziemskiej misji Chrystusa nastąpiło w tym względzie przesunięcie punktu ciężkości z Jerozolimy właśnie na Rzym; apostoł Paweł pragnął głosić Chrystusa przed samym Cezarem. Sam *List Klemensa* jest świadectwem tej szczególnej roli Rzymu, w którym „prawdziwe kolumny Kościoła, zaznali wielu prześladowań i potykali się aż do śmierci”²². Ta właśnie tradycja, której szczególnymi elementami są apostołowie Piotr i Paweł, jest najlepszym – zdaniem Jaubert – wyjaśnieniem stanowiska Kościoła rzymskiego. Rzym – konkluduje autorka – mógł być uznany jako odznaczający się pewnym prymatem w *agape*, która łączy Kościoły, z powodu kolumn, które w Rzymie przelały swoją krew dla Chrystusa. Dodaje następnie, że ostatnie fragmenty Ewangelii św. Jana potwierdzają w jakiś sposób tego typu interpretację. Jeśli Piotr (por. J 21, 15-19) otrzymał od Chrystusa władzę nad trzodą, stało się to dopiero po tym, jak trzykrotnie wyznał Panu swoją miłość, która ma prowadzić aż do męczeństwa. W takim razie – konkluduje Jaubert – po śmierci Piotra wspólnota chrześcijan interpretowała słowa dialogu Chrystusa z Piotrem w sensie jego szczególnej misji i szczególnego miejsca w służbie wobec *agape*²³.

Jak już wspomniano, krytyczne wydanie *Listu* w opracowaniu Jaubert poprzedzone jest solidnym studium naukowym, opartym zarówno na danych wewnętrznych jak i zewnętrznych dzieła Klemensa Rzymskiego. Autorka analizuje problemy literackie i historyczne (tradycja, wewnętrzne kryteria datowania, kompozycja, tematy i elementy biblijne), następnie zaś podejmuje aspekty teologiczne (dwa Testamenty – jedna historia zbawienia, wiara i czyny, Bóg – Chrystus – Duch, aspekty eklezjologiczne, struktura Kościoła, interwencja rzymska), podając wreszcie niektóre dane dotyczące tradycji manuskryptów i wersji.

W porównaniu zatem z wcześniej wspomnianym opracowaniem Quastena, mającym przecież charakter dosyć ogólny, Jaubert przeprowadza szczegółową i wielowarstwową analizę filologiczno-teologiczną *Listu do Kościoła w Koryncie*. Wydaje się też, że w interesującej nas kwestii prymatu biskupa Rzymu, autorka swoimi analizami potwierdza w znacznej mierze poglądy Quastena: *Listu Klemensa Rzymskiego* nie można traktować jedynie jako braterskiej zachęty, wyraża on bowiem w sposób dosyć jasny, że wspólnota chrześcijan rzymskich, na czele ze swoim pasterzem, odgrywała w owym czasie specjalną misję na rzecz *agape*, traktowanej jako fundament Kościoła powszechnego.

²² *Epistula ad Corinthios* 5, 1, Sch 167, 108, BOK 10, 53.

²³ Por. Jaubert, *Introduction*, Sch 167, 89: „Cette tradition serait la meilleure explication de l'attitude de l'Église de Rome. Rome aurait été reconnue avec une sorte de primauté dans l'*agapé* qui devait unir les Églises, à cause de la prééminence des colonnes qui à Rome avaient versé leur sang pour le Christ”.

3. R. Minnerath. W październiku 1989 r. odbyło się w Watykanie sympozjum na temat: *Il primato del vescovo di Roma nel primo millennio. Ricerche e testimonianze*, zorganizowane przez Pontificio Comitato di Scienze Storiche. Dwa lata później zostały opublikowane jego akta, wśród których znajduje się opracowanie R. Minnerath na temat pozycji wspólnoty rzymskiej w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa²⁴. Autor analizuje w pierwszym rzędzie niektóre dane biblijne na temat Piotra i Dwunastu w nauczaniu Jezusa, jak też w różnych tradycjach ewangelicznych, a następnie przechodzi do oryginalnie sformułowanego tematu: „Rzym, nowy Kościół-matka”, przy którego analizie odwołuje się m. in. do *Prima Clementis*.

Minnerath zauważa, że chrześcijaństwo zostało przyniesione do Rzymu w latach czterdziestych pierwszego stulecia przez bliżej nieznanymi misjonarzy. Znalazło w krótkim czasie dużo wyznawców, głównie wśród wspólnoty żydowskiej, tradycyjnie mocno związanej z Jerozolimą. Od początku chrześcijańska wspólnota rzymska była mocno związana z tradycją Piotrową i Jakubową. Biorąc pod uwagę fragment *Prima Clementis* 5, 2. 4-7, Minnerath stwierdza, że Piotr i Paweł ponieśli męczeńską śmierć w Rzymie, odpowiednio w 64 i 67 r., a późniejsza tradycja (chodzi głównie o dzieło Ireneusza *Przeciw herezjom* III 3, 2) świadczy, że ci dwaj apostołowie „założyli” Kościół w Rzymie przez swoją krew.

W Rzymie dokonało się zbliżenie między postępową myślą Pawła i umiarkowaną Piotra. W rzeczywistości w swoim Liście do Rzymian Paweł używa tonu znacznie ostrożniejszego i bardziej przyjaznego w porównaniu z Listem do Galatów. Co więcej, chwali Rzymian za ich głęboką wiarę, znaną wielu innym wspólnotom. Wydaje się też, że kiedy Paweł przybył do Rzymu jako więzień, został dosyć dobrze przyjęty przez Kościół lokalny (zob. Dz 28, 15); późniejsze dokumenty świadczą, że stało się to dzięki wstawiennictwu Piotra.

I List św. Piotra Apostoła, napisany w Rzymie (zob. 5, 13) w latach osiemdziesiątych pierwszego stulecia, uderza nas syntezą między myślą żydowską w wydaniu tradycyjnym i umiarkowaną Pawłową, wyrażoną w jego Liście do Rzymian. Pismo to jest skierowane do regionów Azji Mniejszej północnej, w których Paweł nie prowadził swej działalności misyjnej, ale które mogły być ewangelizowane przez Piotra i misjonarzy będących pod szczególnym wpływem Jerozolimy. Pierwszy List św. Piotra apostoła potwierdza, że chrześcijańska wspólnota rzymska miała świadomość bycia spadkobierczynią tradycji jerozolimskiej Jakuba i Piotra, „apostoła Jezusa Chrystusa” (1P 1, 1), pojednaną z bardziej umiarkowanym Pawłem. Przyjąwszy to

²⁴ Por. R. Minnerath, *La position de l'Église de Rome aux trois premiers siècles*, w: M. Maccarrone (a cura di), *Il primato del vescovo di Roma nel primo millennio. Ricerche e testimonianze. Atti del Simposium storico-teologico* (Roma, 9-13 Ottobre 1989 = Pontificio Comitato di Scienze Storiche. Atti e Documenti 4), Città del Vaticano 1991, 139-171.

dziedzictwo, Kościół rzymski stał się jak nowy Kościół-matka, w roli wcześniej rozwiniętej w Jerozolimie²⁵.

Minnerath zaznacza następnie, że Klemens był bez wątpienia przełożonym kolegium prezbiterów rzymskich. W porównaniu z późniejszymi dokumentami, które ukazują jak chętnie biskupi II wieku interweniowali w sprawy innych wspólnot kościelnych, *Prima Clementis* zaskakuje z racji na autorytarny i imperatywny ton: Kościół rzymski określa siebie jako wyraziciela Boga i Ducha Świętego. Być może – zastanawia się Minnerath – że *List* jest odpowiedzią na jakiś apel wspólnoty korynckiej; zaskakująca jest jednak postawa tej ostatniej w odniesieniu do słów Klemensa. Siedemdziesiąt lat później Dionizy z Koryntu napisał do Rzymian, żeby im powiedzieć, że *List* Klemensa jest ciągle czytany w czasie ich zebrań; pisze o tym wyraźnie Euzebiusz z Cezarei w swojej *Historii Kościoła* (IV 23, 11). Minnerath zauważa również, że dostrzegane w *Liście* Klemensa obrazy wzięte z wojskowej dyscypliny i posłuszeństwa hierarchicznego, znane również u esseńczyków qumrańskich, mają swoje znaczenie dla przywrócenia porządku we wspólnocie korynckiej, ale nie sugerują – w sposób bezpośredni – podporządkowania Koryntu w odniesieniu do Rzymu²⁶.

To co wydaje się oryginalne w opracowaniu Minnerath, to zwrócenie uwagi na pewne tendencje, jakie wystąpiły w chrześcijańskich wspólnotach kościelnych pod koniec I wieku. Piotr był postrzegany w coraz wyraźniejszy sposób, jako pasterz całego Kościoła we wspólnocie judeo-chrześcijańskiej Antiochii i Janowej w Efezie; był on też modelem pasterza dla kapłana rzymskiego, autora pierwszego Listu św. Piotra. Ten sam Piotr jest gwarantem przesunięcia się określenia Kościoła-matki, jakie do tej pory przysługiwało Jerozolimie, na rzecz wspólnoty rzymskiej. Piotr i Paweł (zawsze w tej kolejności) są ukazywani jako założyciele i kolumny wspólnoty rzymskiej. Wszystkie te elementy świadczą – zdaniem Minnerath – że prerogatywy Piotra nie minęły wraz z jego śmiercią, ale szły za nim; co więcej, były rozwijane w drugiej generacji chrześcijan tworząc z apostoła znak jedności Kościoła²⁷.

4. A. Lindemann. Środowisko protestanckie niemieckie, które poświęciło sporo opracowań różnym zagadnieniom związanym z *Prima Clementis*, znalaz-

²⁵ Tamże, s. 146: „L'Église de Rome avait conscience d'être l'héritière de la tradition hiérolomitaine de Jacques et de celle de Pierre, «Apôtre de Jésus-Christ» (1P 1, 1), réconcilié avec un Paul plus modéré. Ayant recueilli cet héritage, l'Église de Rome était devenue comme la nouvelle Église-Mère, dans le rôle jadis dévolu à Jérusalem”.

²⁶ Tamże, s. 147: „Soixante dix ans plus tard, Denys de Corinthe écrit encore aux Romains pour leur dire que la lettre de Clément est toujours lue dans les assemblées. Les images militaires de discipline et de subordination hiérarchique, connues aussi de Esséniens de Qûmran, valent pour l'ordre qu'il s'agit de restaurer dans la communauté locale de Corinthe, et ne suggèrent pas une subordination de Corinthe à Rome”.

²⁷ Por. tamże, s. 148.

ło swojego szczególnego w tym względzie reprezentanta w osobie A. Lindemanna. Najpierw był on jednym z autorów krytycznego wydania tekstów Ojców Apostolskich (wśród nich *Prima Clementis*)²⁸, a następnie zajął się w sposób szczególny literacką spuścizną Klemensa Rzymskiego, czego owocem jest jego ważne opracowanie, wydane 12 lat temu²⁹. Niemiecki badacz wśród wielu analizowanych kwestii dotyczących skomplikowanego kontekstu, w którym powstawała *Prima Clementis*, zastanawia się nad sytuacją we wspólnocie korynckiej schyłku I wieku i motywami interwencji rzymskiej.

Lindemann analizuje przede wszystkim niektóre wewnętrzne dane *Listu* Klemensa i ich bezpośrednią wymowę, rozpoczynając od charakterystycznego terminu użytego przez autora, mianowicie: στασιάξεν i στάσις, na określenie buntu, jaki miał miejsce w Koryncie:

„To wstyd, umiłowani, wielki wstyd i rzecz niegodna życia w Chrystusie, słyszeć, że ów niezachwiany i stary Kościół w Koryncie przez jedną czy dwie osoby buntuje się (στασιάξεν) przeciw swym prezbiterom”³⁰ [...]. Wasze rozłamy wielu już zawiodły na manowce, wielu pogrzyżyły w zniechęceniu, wielu w zwątpieniu, a wszystkich nas w smutku. I ten bunt (στάσις) u was trwa nadal”³¹.

Lindeman, komentując powyższe słowa Klemensa, zauważa: „Ponieważ *Prima Clementis* nie stwierdza, że przywódcy στάσις żądają prezbiteratu dla siebie (ani też, że wspólnota ich do tej godności wybrała), można przypuszczać, że στάσις – popierana przez większość wspólnoty – dążyła do usunięcia tej godności – która, zresztą, nie znajduje się ani u Pawła ani w jego Listach do Koryntian, – a nie tylko do wymiany prezbiterów (w sensie osób)³². Jednak nie można stwierdzić, że przywódcy στάσις odnieśliby się w sposób entuzjastyczny do πνεύμα jako usprawiedliwienia ich postępowania (tylko πνεύμα ma władzę usunięcia bądź ustanowienia)”.

Próbując następnie podać konkretne przyczyny interwencji Rzymu w wewnętrzne sprawy gminy korynckiej, Lindemann zwraca uwagę przede wszystkim

²⁸ Por. *Die Apostolischen Väter*. Griechisch-deutsche Parallelausgabe auf der Grundlage der Ausgaben von F.X. Funk – K. Bihlmeyer – M. Whittaker mit Übersetzungen von M. Dibelius – D.A. Koch neu übersetzt und herausgegeben von A. Lindemann – H. Paulsen, Tübingen 1992.

²⁹ Por. A. Lindemann, *Die Clemensbriefe* (= Handbuch zum Neuen Testament 17: Die Apostolischen Väter 1), Tübingen 1992 (obszerna bibliografia, jednak głównie niemieckojęzyczna, s. 5-10).

³⁰ *Epistula ad Corinthios* 47, 6, Sch 167, 178, BOK 10, 72.

³¹ Tamże 46, 9, Sch 167, 176, BOK 10, 72.

³² Lindemann, *Die Clemensbriefe*, s. 16: „Da 1 Clem nicht davon spricht, da die Anführer der *stasis* selbst das Presbytersamt beanspruchten (bzw. von der Gemeinde in dies Amt gewählt worden waren), kann man es für denkbar halten, da die, offensichtlich zumindest von der Mehrheit der Gemeinde mitgetragene, *stasis* auf eine Abschaffung dieses (bei Paulus und zumal in den paulinischen Briefen nach Korinth noch nicht belegten) Amtes zielte und nicht nur auf einen Wechsel der Amtsinhaber”.

na zaistniałe konkretne niebezpieczeństwo zniesławienia wszystkich chrześcijan. Z powodu *στάσις*, dobre dotychczas imię Koryntu (i, w jakiejś mierze, całego chrześcijaństwa), jest tracone. Nie widać jednak, zdaniem autora, że wspólnota rzymska wyraża w tym *Liście* obawę, jakoby bunt mógł wywołać prześladowanie chrześcijan ze strony państwa (jak uważa Dibelius). Rzym traktuje swój *List* przede wszystkim jako zachętę do tego, by odłożyć „na bok owe próżne i bezużyteczne zabiegi, a powrócić do chwalebnej i świętej reguły naszej tradycji, i zobaczyć, co jest piękne, miłe i przyjemne w oczach Tego, który nas stworzył”³³.

Zdaniem Lindemanna, *Prima Clementis* nie jest jedynie tekstem solidarności chrześcijańskiej; z drugiej jednak strony, nie dostrzega się też, żeby wspólnota chrześcijańska rzymska pretendowała do tego, aby odgrywać funkcję kontrolną w odniesieniu do innych wspólnot, bądź że rościłaby dla samej siebie przywilej prymatu.

Autor zwraca następnie uwagę i komentuje szczególnie ważny fragment pisma Klemensa:

„Posyłamy wam mężów pewnych i mądrych, których życie wśród nas od młodości aż do późnego wieku było bez zarzutu. Niech oni będą świadkami między wami a nami. A zrobiliśmy to po to, abyście wiedzieli, że na jednym nam tylko zależało i nadal zależy: żeby jak najszybciej zapanował u was pokój [...]. Odeślijcie nam prędko, w pokoju i radości, naszych wysłanników, Klaudiusza Efeba, Waleriusza Bitona i Fortunata, żeby jak najszybciej donieśli nam o waszej zgodzie i pokoju i żebyśmy my sami mogli się ucieszyć panującym u was ładem”³⁴.

Interpretując przytoczone słowa *Prima Clementis* Lindemann zauważa, że Rzymowi nie przysługuje jakaś szczególna pozycja wewnątrz Kościoła uniwersalnego. Wymienieni wysłannicy wspólnoty rzymskiej nie otrzymują jakichś szczególnych zadań o charakterze prawnym. *List* ma na celu wywołanie efektu argumentacją treściową, odwołującą się do autorytetów tradycyjnych, w sposób szczególny, do Biblii; nie ukazuje natomiast szczególnej pozycji zarezerwowanej dla wspólnoty rzymskiej.

5. E. Peretto. W 1999 r. ukazało się włoskie tłumaczenie *Listu do Kościoła w Koryncie* z obszernym wstępem i komentarzem E. Peretto³⁵; z punktu widzenia interesującego nas tematu część komentarza zatytułowana „Autorytet Kościoła Rzymu” wydaje się szczególnie doniosła³⁶.

³³ *Epistula ad Corinthios* 7, 2-3, Sch 167, 110, BOK 10, 54; por. Lindemann, *Die Clemens-briefe*, s. 17.

³⁴ Tamże 63, 3; 65, 1, Sch 167, 202-204, BOK 10, 81.

³⁵ Por. Clemente Romano, *Lettera ai Corinzi* (= *Scritti delle origini cristiane*, 23), introduzione, versione, commento E. Peretto, Bologna 1999.

³⁶ Por. tamże, s. 76-79.

Omawiając pierwsze zagadnienie, autor opracowania rozpoczyna swój wywód od analizy greckiego terminu $\epsilon\upsilon\tau\epsilon\upsilon\chi\iota\varsigma$, którym Klemens Rzymski określa swoje pismo skierowane do wspólnoty Koryntian. Peretto podając główne, zresztą zmieniające się znaczenia rzeczownika w literaturze klasycznej greckiej, poczynając od Platona, a następnie przechodząc do niektórych tekstów Starego Testamentu, zauważa, że tłumacząc ten termin użyty przez Klemensa (63, 2) słowami „zaproszenie/zachęta”, zbytnio zawężamy jego znaczenie. Należy raczej interpretować go jako „żądanie”; nie jakiegokolwiek żądanie, ale żądanie umotywowane potrzebą i pilnością zaprowadzenia pokoju i zgody w korynckiej wspólnocie chrześcijan. Ta ostatnia jest adresatem Listu nie w sposób ogólny, ale jako przeżywająca określoną sytuację, która nie zgadza się z wiarą, jaką ją nauczono, i która do tej pory ją wyznaje:

„List nie został sformułowany jako akt oskarżenia; ale raczej jako bardzo przynaglające zaproszenie do obiektywnej i rozsądnej refleksji nad stanem aktualnym, z której powinna wypłynąć nie tylko ocena o charakterze moralnym, ale również prawnym. W pewnym sensie adresaci są zaproszeni do tego, aby stać się sędziami własnej sprawy. Wspólnota rzymska krytykuje zachowanie się przywódców buntu, ale nie wydaje żadnego wyroku i zostawia adresatom decyzję”³⁷.

Biorąc pod uwagę znaczenie rzeczownika $\epsilon\upsilon\tau\epsilon\upsilon\chi\iota\varsigma$, którym sam autor określa swoje pismo, Peretto pyta o koncepcję odpowiedzialności moralnej i misji, jaką miała wspólnota rzymska i jej pasterz, gdy interweniował w sprawy Kościoła w Koryncie. Odpowiedź na tego typu kwestię – zdaniem Peretto – powinna być szukana w racjach, dla których wspólnota chrześcijan rezydujących w stolicy Imperium mogła sobie pozwolić na tego typu interwencję. „Można wysunąć hipotezę, że wewnątrz Kościoła w Rzymie zarysowywała się w coraz większym stopniu świadomość odpowiedzialności za cały Kościół, po tym jak odeszło pokolenie apostołów; można również sądzić, że działalność misyjna Piotra i Pawła, i – w sposób szczególny – ich śmierć w Rzymie, doprowadzały do coraz głębszego przekonania o możliwości interwencji w odniesieniu do innych wspólnot chrześcijańskich na zasadzie autorytetu nie tyle prawnego ile moralnego, który był dany Kościołowi w Rzymie z racji na szczególną pozycję stróża ich resztek śmiertelnych. Interwencja zatem nie miała na celu powołać do istnienia i utwierdzić jakąś supremację, ale zachować dziedzictwo apostołskie”³⁸.

³⁷ Tamże, s. 77: „La Lettera non è stata concepita come un atto di accusa; ma piuttosto come un pressante invito a un’obiettiva e ragionata riflessione sullo stato attuale, dalla quale dovrebbe scaturire una sorta di valutazione non solo di carattere etico, ma anche giuridico. In un certo senso i destinatari sono invitati a costituirsi giudici nella loro causa. La comunità romana biasima il comportamento dei promotori della ribellione, ma non emette alcuna sentenza e rimette ai destinatari ogni decisione”.

³⁸ Tamże, s. 78: „In linea di massima si può affacciare l’ipotesi che si andava delineando, in seno alla chiesa di Roma, una presa di coscienza di responsabilità per tutta la chiesa, dopo la

Interwencja, delikatna w formie, ale zdecydowana w treści, opiera się na argumencie woli Bożej i konieczności zachowania porządku przez niego ustanowionego; plan Boży jest dostrzegany w harmonii kosmosu, w historii zbawienia, w liturgii, w posługach kapłańskich i w relacjach wspólnotowych. Ten respekt porządku i hierachii kościelnej, jak również lojalność wobec władzy cywilnej, będące charakterystyką chrześcijaństwa rzymskiego, mają też cechować wspólnotę koryncką. Ten aspekt *Listu* jest wyrażony przez niektóre terminy szczególnie drogie dla Klemensa, jak: posłuszeństwo, pokora, porządek, prawo; chodzi zresztą o słowa pojawiające się też często w *corpus Paulinum*.

Autor opracowania zwraca następnie uwagę na pewien ogólniejszy kontekst historyczny, w jakim *Prima Clementis* została sformułowana i przesłana do chrześcijan korynckich. Aż do zakończenia wojny żydowskiej (66-70) wspólnota chrześcijan w Jerozolimie odgrywała rolę wiodącą, jak wynika z podróży Pawła, który w różnych okolicznościach przybywał do tego miasta, żeby tam spotkać się z przełożonymi. Wraz ze zdobyciem i zniszczeniem miasta przez wojsko Tytusa, chrześcijańska wspólnota jerozolimaska stawała się coraz mniej znacząca i rozproszona. U schyłku I wieku jedynie wspólnota zamieszkująca Rzym była w stanie przyjąć i odegrać podobną funkcję, jaką do tej pory spełniali chrześcijanie jerozolimscy³⁹.

6. Próby syntezy: J. Fuellenbach i G. Falbo. Pod koniec XX wieku i już w pierwszych latach XXI pojawiły się opracowania, których autorzy próbują przeprowadzić pewną syntezę współczesnych studiów dotyczących złożonej kwestii prymatu biskupa Rzymu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Z punktu widzenia omawianego przez nas tematu szczególnie użyteczne wydaje się opracowanie J. Fuellenbacha, opublikowane w 1980 r. w Stanach Zjednoczonych. Jego angielski tytuł przetłumaczony na język polski brzmi: *Urząd kościelny i prymat Rzymu. Ocena współczesnej dyskusji teologicznej nad Pierwszym Listem Klemensa Rzymskiego*⁴⁰. Fuellenbach przedstawia w pierwszym rozdziale aktualny stan naukowych opracowań w odniesieniu do *Prima Clementis*, drugi rozdział poświęca autorom protestanckim, trzeci

scomparsa della generazione degli apostoli; si può ancora ipotizzare che l'attività missionaria di Pietro e Paolo, e in particolare la loro morte a Roma, abbiano fatto maturare la convinzione di poter intervenire per l'autorità, non giuridica ma morale, che le veniva da questa singolare posizione di custode dei loro resti mortali nei confronti di altre comunità cristiane. L'intervento non mirava alla fondazione e all'affermazione di una supremazia, ma alla conservazione dell'eredità apostolica". Peretto odwołuje się w tym miejscu do opracowania B. Dehaushutter, *Some notes on 1 Clement 5, 4-7*, w: *Fructus centesimus. Mélanges offerts à G.M. Bartelink à l'occasion de son soixantecinquième anniversaire*, Steenbrugge 1989, 83-89.

³⁹ Por. tamże, s. 79.

⁴⁰ Por. J. Fuellenbach, *Ecclesiastical Office and the Primacy of Rome. An Evaluation of Recent Theological Discussion of First Clement* (= *Studies in Christian Antiquity*, 20), Washington 1980.

katolickim, wreszcie w czwartym, ostatnim, dokonuje krytycznej oceny współczesnej refleksji teologicznej nad pismem Klemensa.

Fuellenbach bierze pod uwagę kilkanaście opracowań powstałych w środowisku protestanckim w ostatnim wieku i dochodzi do wniosku, że w odniesieniu do ważnego zagadnienia prymatu biskupa Rzymu rozpatrywanego w świetle *Listu* Klemensa Rzymskiego nie nastąpiła istotna zmiana stanowisk od czasów Harnacka. Większość autorów analizujących strukturę Kościoła przedstawioną w *Prima Clementis* uważa, że podstawowym tekstem biblijnym w tym aspekcie jest 12 rozdział I Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian, ukazujący charyzmaty Ducha Świętego oraz Kościół jako nadprzyrodzone Ciało Chrystusa: „Wy jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami” (1Kor 12, 27-28). Odwołania się do tego i innych fragmentów 12 rozdziału Listu apostoła Pawła dopatrują się badacze w słowach Klemensa:

„Dlaczego rozdieramy i ćwiartujemy członki Chrystusowe? Dlaczego buntujemy się przeciw własnemu ciału?”⁴¹.

Protestanci podkreślają, że Klemens zna doskonale Listy św. Pawła i często je cytuje; w nich jednak trudno doszukiwać się tekstów mogących służyć za biblijną podstawę prymatu samego Piotra, a tym bardziej jego następców.

Wielu autorów protestanckich – zdaniem Fuellenbacha – ma jednak głęboką świadomość, że pojęcie urzędu ukazane w *Prima Clementis* jest głęboko osadzone w Nowym Testamencie. Klemens jest postrzegany jako reprezentant tradycji, w której Piotr odgrywa dominującą rolę i która jest mocno związana z synoptykami. Co więcej, niektórzy autorzy zajmujący się interesującym nas zagadnieniem, ukazują Klemensa jako człowieka, który dostrzegł historyczną potrzebę, a może nawet konieczność, usprawiedliwienia urzędu w trudnym kontekście przedłużającego się oczekiwania na paruzję i szybko rozszerzającego się gnostycyzmu. Jednak – zdaniem protestantów – fundamenty tego typu teorii urzędu biskupa Rzymu nie mogą obowiązywać we wszystkich czasach⁴². Jest rzeczą interesującą, że o ile sam A. Harnack widział w samym *Liście* Klemensa Rzymskiego do Koryntian wystarczające powody, by podejmować zagadnienie prymatu biskupa Rzymu, o tyle wielu późniejszych badaczy protestanckich uznało tę kwestię za anachroniczną⁴³. „Generalnie wydaje się być usprawiedliwione stwierdzenie, wedle którego stanowisko protestanckie nie uległo zmianie, mimo że pewne znaczące modyfikacje mogą być dostrzeżone,

⁴¹ *Epistula ad Corinthios* 46, 7, SCn 167, 176, BOK 10, 72.

⁴² Por. tamże, s. 144.

⁴³ Por. tamże, s. 145.

w sposób szczególny w pracy Beyschlag, który mocno podkreśla tradycję Piotrową Nowego Testamentu jak też rzetelne podłoże *Prima Clementis*⁴⁴.

Bardziej znaczące zmiany można zaobserwować u autorów katolickich. Użycie metody egzegetycznej i historycznej spowodowało odejście od dominującego przez długi czas podejścia apologetycznego w odniesieniu do pisma Klemensa Rzymskiego. Większość autorów katolickich ciągle uważa, że koncepcja prymatu biskupa Rzymu, zaprezentowana w *Prima Clementis* ma historyczne podstawy, wynikające z tradycji apostoelskiej i z praktyki dostrzeganej wśród uczniów apostołów. To co wydaje się największą nowością w pracach autorów katolickich końca XX wieku, dotyczy podjęcia szerokiej i wszechstronnej dyskusji na temat hierachii rzymskiej wspólnoty kościelnej końca I wieku i rzeczywistej roli, jaką w niej odgrywał Klemens. Autor *Listu* mocno bowiem podkreśla sukcesję apostoelską, pisze o diakonach i biskupach oraz wyraźnie rozróżnia ludzi świeckich i duchownych.

Praca Fuellenbacha opublikowana ćwierć wieku temu stanowi interesującą próbę podsumowania ówczesnej dyskusji w środowiskach katolickich i protestanckich w odniesieniu do kwestii prymatu biskupa Rzymu w świetle *Prima Clementis*. Analizując studia ok. 30 autorów z obydwu środowisk, Fuellenbach dochodzi do interesujących wniosków ukazujących różnice w podejściu do omawianego tematu.

Analiza tekstu, kontekstu i opracowań dotyczących *Prima Clementis* nie zakończyła się, rzecz jasna, w roku publikacji pracy Fuellenbacha. W 1989 r. ukazało się studium w języku włoskim, napisane przez G. Falbo, który podejmując niektóre kwestie związane z tematem prymatu Biskupa Rzymu w czterech pierwszych wiekach chrześcijaństwa, zabiera głos również w odniesieniu do *Prima Clementis*⁴⁵. Zwraca przede wszystkim uwagę na następujący fakt: Klemens wyraźnie ukazuje w swoim *Liście*, że hierarchia Kościoła nie zależy od woli ludzkiej, nie jest poddana opinii ludu, ani nie musi zdawać sprawozdania przed ludźmi, ponieważ została ustanowiona przez Boga⁴⁶. Już w czasie Starego Testamentu w narodzie wybranym istnieli: najwyższy kapłan (*archiereus*), kapłani (*ierei*), lewici (*levitai*), świeccy (*anteropoi laikoi*). Również w czasach Nowego Testamentu:

⁴⁴ Tamże: „On the whole, it may be justified to say that the Protestant position has not changed although some remarkable modifications can be found, particularly in the work of Beyschlag, who strongly underlines the Petrine tradition of the new Testament as the true background of 1 Clement”.

⁴⁵ Por. G. Falbo, *Il primato della Chiesa di Roma alla luce dei primi quattro secoli*, Roma 1989, 96-97.

⁴⁶ Tamże, s. 94: „Anzitutto la lettera di Clemente vuole mettere la gerarchia della Chiesa al riparo dagli umori del momento e dalle sovversioni dei mestatori e dei disubbidienti, mostrando come essa non dipenda dalla volontà umana né sia soggetta al consenso popolare né debba rendere conto agli uomini, essendo stata stabilita da Dio”.

„Apostołowie głosili nam Ewangelię, którą otrzymali od Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus został posłany przez Ojca. Chrystus przychodzi zatem od Boga. Apostołowie zaś od Chrystusa. Jedno i drugie, w tym właśnie porządku, stało się zatem z woli Bożej. Pouczeni przez Jezusa Chrystusa, w pełni przekonani przez Jego zmartwychwstanie, umocnieni w wierze w słowo Boże, wyruszyli Apostołowie w świat i z tą pewnością, jaką daje Duch Święty, głosili dobrą nowinę o nadchodzącym Królestwie Bożym”⁴⁷.

Autor opracowania, biorąc pod uwagę bardziej argumenty teologiczne niż filologiczne, podkreśla, że hierarchia w określonym porządku i w sukcesji pochodzi od Chrystusa. Klemens mówi o konkretnych danych i wydarzeniach, których on sam jest uczestnikiem i którym nadaje charakterystyczną interpretację: „Tym faktom towarzyszy ciągle element nadprzyrodzony (słowo Boże, potwierdzenie zmartwychwstania, moc Ducha Świętego, zdolność rozróżniania...), które powoduje, że nie można mówić o zwykłej przypadkowości historycznej (wydarzenia potoczyły się w ten sposób...), ale o dokładnym wypełnieniu się woli Bożej”⁴⁸.

Opracowanie Falbo zakłada solidną znajomość omawianego argumentu jak też zawiera dosyć wyważone sądy w odniesieniu do podejmowanych kwestii. Jednak, jak słusznie zauważył A. Marchetto, studium Falbo wykazuje pewne braki o charakterze metodologicznym, a przede wszystkim „alergię” w odniesieniu do aspektów prawnych zagadnienia. Falbo wykazuje tendencję do zawężania w sposób nieuzasadniony terminu *communio* jedynie do kategorii teologicznej, oderwanej od prawa. Zapomina w ten sposób, że wspólnota jest też pewną rzeczywistością o charakterze strukturalnym, dlatego też przymiotnik „hierarchiczny”, który się do niej odnosi, nie usuwa ani nie zanieczyusza jej treści teologicznej. Stwierdzić zatem, że dopiero od czasów Damazego, biskupi rzymscy cieszą się władzą o charakterze prawnym, jest znacznym uproszczeniem⁴⁹.

Opracowania Fuellenbacha i Falbo ukazują zasadnicze tendencje, jakie można dostrzec we współczesnych opracowaniach dotyczących *Prima Clementis* i – w sposób szczególnie – zagadnienia prymatu biskupa Rzymu. Ciągłe dostrzega się duże zainteresowanie dziełem Klemensa i jego interwencją

⁴⁷ *Epistula ad Corinthios* 42, 1-3, SCh 167, 168, BOK 10, 69-70.

⁴⁸ Falbo, *Il primato*, s. 94-95: „Ma questi dati di fatto sono costantemente accompagnati dall'elemento soprannaturale (la parola di Dio, la conferma della risurrezione, la forza dello Spirito Santo, il discernimento...) che fa sì che non si possa parlare di semplice contingenza storica (i fatti andarono così...), ma di un preciso adempimento della volontà divina”.

⁴⁹ Por. A. Marchetto, *Chiesa e papato nella storia e nel diritto. 25 anni di studi critici*, Città del Vaticano 2002, 353-354.

w sprawy wspólnoty korynckiej, aspektami biblijnymi *Listu*, przedstawioną w nim koncepcją hierarchii kościelnej jak też kwestiami teologicznymi⁵⁰. Zagadnienie prymatu biskupa rzymskiego otrzymuje ciągle nowe wyjaśnienia. Badacze protestanccy analizują przede wszystkim aspekty filologiczno-biblijne *Listu*; autorzy katoliccy, nie pomijając tych ostatnich, biorą pod uwagę w większym zakresie kontekst, w którym *List* został napisany i jego okoliczności.

LA PRIMA CLEMENTIS: IL PRIMATO DEL VESCOVO DI ROMA NELLA RICERCA PATRISTICA CONTEMPORANEA

(Riassunto)

La *Prima Clementis* scritta negli ultimi anni del primo secolo ha suscitato un vivo interesse filologico, storico e teologico, come dimostrano vari studi apparsi in diversi ambienti nel secolo scorso. Molti autori dedicarono la loro ricerca ai vari aspetti della *Lettera* concernenti l'intervento di Clemente Romano nella vita della comunità di Corinto, mettendo in evidenza il tema del primato del vescovo di Roma. Un'analisi attenta dei vari elementi esaminati dimostra comunque come siamo lontani dalle soluzioni definitive circa il concetto di gerarchia ecclesiastica presentato nell'opera e, in modo particolare, circa la posizione ed il ruolo del vescovo di Roma. Va comunque osservato che gli autori protestanti si soffermano soprattutto sugli aspetti filologici della *Lettera*, mentre gli autori cattolici, non trascurando questo tipo di ricerca, prendono in considerazione in maniera più puntuale il contesto storico-teologico in cui la *Prima Clementis* fu scritta. Essi vedono poi nell'opera un segno, piuttosto chiaro, della coscienza di responsabilità di Clemente per tutti i fedeli.

⁵⁰ Warto w tym miejscu wskazać na opracowanie, jakie obecnie ukazało się w języku polskim, którego autorem jest K. Schatz, *Prymat Papieski. Od początków do współczesności*, tłum. E. Marszał – J. Zakrzewski, Kraków 2004.